REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 580-13; 585-10; — Telefon administracji 537-60; — wewn. 22
Sekretarjat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 18—19
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—13

Piątek, 30 lipca 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 208 — Kraków — Rok 57

Skład delegacji ZSRR na konferencji dunajskiej

BELGRAD. — W piątek odbędzie się w Belgradzie inauguracja konferencji dunajskiej, w której przyjmie udział delegacja radziecka z ministrem spraw zagranicznych Zw Radzieckiego Andrzejem Wyszyńskim na czele. W skład delegacji radzieckiej wchodzą również: minister floty handlowej, M. Bajew. minister handlu zagranicznego, M. Borisow, ambasador ZSRR w Jugosławii, M. Lawrentjew, oraz dyrektor departamentu zagranicznego dla spraw bałkańskich Kirsanow.

XIV Igrzyska Olimpijskie otwarte!

(Od specjalnego sprawozdawcy)

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie XIV Igrzysk Olimpijskich — największego święta sportowego ery nowożytnej, które skupiło pod sztandarem olimpijskim 59 narodów. Uroczystość otwarcia odbyła się na ogromnym stadionie w Wembley, centralnym ośrodku Igrzysk.

Już od wczesnych godzin rannych do Wembley dążyło bez przerwy tysiące samochodów, autobusów, specjalnych pociągów. W godzinach południowych ruch na szosach do stadionu osiągnął punkt kulminacyjny. Na stadionie pomieściło się około 90,000 widzów.

Sam stadion przybrał odświętną szatę. Udekorowany sztandarami narodowymi 59 państw i flagami olimpijskimi stanowili godne ramy dla Igrzysk.

Defilada zawodników rozpoczęła uroczystość na stadionie. Jako pierwsi szli Grecy, po tym zespoły wszystkich krajów uczestniczących w Igrzyskach w porządku alfabetycznym. Zespoły wyglądały niezwykle barwnie w kostiumach kombinowanych. Zespół polski defilował po Filipinach, a przed Porto Rico. Sztandar niósł Adamczyk, później szły trzy zawodniczki, a następnie zawodnicy. Polacy zaprezentowali się bardzo dobrze i byli przyjmowani serdecznie przez publiczność.

Po przedefilowaniu przeszło 6000 zawodników i officielli, zawodnicy ustawili się przed lożami honorowymi, a defiladę odbierał król Jerzy VI, w lożach zasiadła rodzina królewska, rząd z premierem Attlee, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele MKOLU i inni. Następnie król Jerzy VI ogłosił otwarcie Igrzysk. Artylerja królewska odda[illegible] z 21 dział, a harcerze wypuścili 7 tysięcy gołębi. Na maszt olimpijski wypłynęła wielka biała flaga z pięcioma kołami. Ogromny chór złożony z 1500 osób, odśpiewał hymn olimpijski. W tym samym momencie ostatni biegacz gigantycznej sztafety wniósł pochodnię olimpijską i wśród entuzjazmu widowni zapalił znicz olimpijski. W tym momencie kom. Finlay złożył przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników.

Za zakończenie uroczystości orkietra 300 gwardzistów odegrała hymn brytyjski.

Do reportażu na stronie 3



[illegible] pod pieczołowitą opieką siostry [illegible]

Sprawa Sycylii w parlamencie włoskim

RZYM — Poseł komunistyczny Giuseppe Berti, wniósł do Izby Posłów interpelacje w sprawie sytuacji na Sycylii. Podkreślił on, że władze amerykańskie weszły w porozumienie z autonomicznym rządem sycylijskim i projektują budowę baz wojskowych na wyspie. Rząd sycylijski ma otrzymać pożyczkę w wysokości 130 milionów dolarów na budowę szos strategicznych oraz lotnisk, które mają być oddane do dyspozycji wojsk amerykańskich. Następnie poseł Berti zaznaczył, że coraz liczniejsi obywatele amerykańscy pochodzenia włoskiego, przybywają na Sycylię.

Minister Scelba uchylił się od wyraźnej odpowiedzi na tą interpelacje oświadczając tylko, że rząd włoski nie ma nic wspólnego z pertraktacjami, które prowadzi autonomiczny rząd sycylijski z władzami amerykańskimi.

Attache jugosłowiański – morderca Milosa przyznał się do winy

BUDAPESZT — Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat wyjaśniający historię morderstwa obywatela jugosłowiańskiego Milosa. Komunikat przypomina o wymianie not węgiersko-jugosłowiańskich i daje dokładny wyciąg z przesłuchania jugosłowiańskiego attache prasowego Bogarowa podczas którego tenże przyznał się całkowicie do winy — oświadczając, że on właśnie zabił Milosa.

Komunikat podkreśla że mimo ze[illegible] Bogarowa, rząd jugosłowiański [illegible] zwolnienia Bogarowa powołując się na prawa exterytorialności attachatu.

Rząd węgierski wystosował w dniu 28 lipca notę do poselstwa jugosłowiańskiego w której domaga się zezwolenia na aresztowanie Bogarowa i żąda od Jugosławii [illegible] fania wszystkich [illegible] nych i obelg w tej sprawie. Przypomnieć należy że Bogarow zamordował Milosa za to iż ten wypowiedział się przeciwko działalności KPJ i Tito.

Bazy anglosaskie w Grecji?

NOWY JORK. — W wywiadzie udzielonym korespondentowi gazety „New York Times" Schulzbergerowi, król grecki Paweł oświadczył, że Grecja gotowa jest oddać Anglii i Stanom Zjednoczonym do dyspozycji bazy strategiczne na wyspie Krecie i w in. punktach.

Koenig obrażony
Czy poda się do dymisji?

BERLIN. — Dziennik „National Zeitung" donosi, że dowódca francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech — gen. Koenig, ma zamiar podać się do dymisji. Powodem ustąpienia Koeniga mają być nieporozumienia z amerykańskim dowódcą wojskowym generałem Clay'em. W czasie kryzysu rządowego we Francji, gen. Clay miał się wyrazić, że generał Koenig powinien zwracać się do niego o rady, ponieważ rząd francuski nie istnieje — Generał Koenig poczuł się urażony tym oświadczeniem i zamierza rzekomo ustąpić ze sw[illegible]

Bruening „motorem akcji"
Zachodnich Niemiec

BERLIN. „National Zeitung" do[illegible] Puender zapowiedział przyjazd byłego reichkanclerza [illegible]ckiego, Brueninga do Niemiec Zachodnich w dniu 3 sierpnia.

Puender, będący naczelnikiem kancelarii Rzeszy w rządzie Brueninga i jego najbliższym przyjacielem, po zakończeniu wojny utrzymywał z nim stały kontakt korespondencyjny. W pismach swych Bruening radził politykom zachodnio-niemieckim wszelkimi siłami przeciwdziałać nacjonalizacji przemysłu rurskiego oraz dekartelizacji Niemiec, zaprzestać prześladowania przestępców wojennych, i doprowadzić do rozłamu w zachodnio-niemieckich związkach zawodowych.

Przyjazd Brueninga zbiega się z 700-letnim jubileuszem katedry kolońskiej w Kolonii.

Bruening omówi z wyższymi dostojnikami niemieckiego kościoła katolickiego i przywódcami HDS zagadnienia polityki katolickiej i udziału Brueninga w niemieckim życiu politycznym. Głównym przedmiotem rozmów będzie wznowienie przez Brueninga katolickiej partii centrum.

W tym samym czasie przebywać będzie w Kolonii sekretarz Watykanu Montini.

Powódź w Chinach

SZANGHAJ — Opady deszczowe spowodowały nienotowaną od wielu lat powódź w Chinach. Rzeki, które wystąpiły z brzegów, zalały teren naj urodzajniejszej części Chin. Stolica Chin Nankin jest poważnie zagrożona. Są poważne ofiary w ludziach.

Potworny wybuch niszczy Ludwigshafen
Centrala I. G. w płomieniach
Setki zabitych i rannych

LUDWIGSHAFEN — Wielkie przemysłowe miasto niemieckie Ludwigshafen, położone w strefie francuskiej w Niemczech, było wczoraj widownią potwornego wybuchu, który swą siłą przypominał eksplozje kilkunastu najpotężniejszych 10 tonowych bomb.

W olbrzymim 6 piętrowym budynku fabrycznym, należącym dawniej do I. G. Farbenindustrie, gdzie produkowano zapalny materiał chemiczny, wybuchł nagle pożar, który wywołał eksplozję w magazynach materiałów wybuchowych. Budynek fabryki uległ kompletnemu zniszczeniu, a inne budynki ciągnące się na przestrzeni 5 km na zachodnim brzegu Renu zostały mniej lub więcej uszkodzone. Po drugiej stronie rzeki [illegible] w większości [illegible]

Pierwsze doniesienia mówią o setkach zabitych i rannych. Z olbrzymiej fabryki nie uratował się podobno nikt. Wielu ludzi poniosło śmierć od siły podmuchu, wielu w płomieniach, gdyż pożar, jaki ogarnął kompleks budynków, ciągle jeszcze szaleje, a ustawiczne wybuchy uniemożliwiają akcję ratunkową.

Syreny ostrzegają ludność przed niebezpieczeństwem, a dostęp na teren zagrożony jest zamknięty przez policję i wojsko.

Wzrasta działalność falangi
w Ameryce Łacińskiej

NOWY JORK — Według wiadomości nadchodzących z krajów Ameryki łacińskiej, przedstawiciele generała Franco, wzmogli tam ostatnio znacznie swą działalność.

Agencja „Prenca Continental" donosi z Hawanny, że falangiści hiszpańscy działają otwarcie na Kubie, korzystając z poparcia władz państwowych.

O wzroście aktywności falangistów donosi także dziennik meksykański „El Popular". — Dziennik donosi, że po wysiedlenia z Meksyku bogatych hiszpańskich falangistów Arrechedera i Galasa, którzy w czasie wojny domowej w Hiszpanii dostarczali pomocy finansowej gen Franco i otrzymali za to wysokie odznaczenia od dyktatora hiszpańskiego.

Według ostatnich doniesień z Palestyny, na terenach zajętych przez Arabów, działa grupa arabska która opowiada się za porozumieniem i uznaniem państwa Izrael. Na czele tej grupy stanął członek Ligi Wyzwolenia i partii komunistycznej Azis Kajath.

Nota trzech mocarstw do ZSRR

LONDYN. We środę opuścił Londyn sekretarz ministra Bevina Frank Roberts który zawieźć ma ministrowi notę werbalną trzech mocarstw zachodnich w sprawie sytuacji w Berlinie. Brzmienie noty zostało ustalone przez przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych onegdaj.

Produkcja materiałów wojennych przyczyną katastrofy w Ludwigshafen
600 osób zginęło - 1400 rannych

BERLIN. Prasa berlińska wychodząca w sektorze radzieckim komentuje katastrofę w Ludwigshafen. „Neues Deutschland" pisze, że wybuch został spowodowany przez nielegalną produkcję materiałów wojennych.

„National Zeitung" zapewnia, że znajdujące się w Ludwigshafen pod francuskim zarządem fabryki IG Farben-Industrie zajmowały się produkcją materiałów wybuchowych przeznaczonych do pocisków rakietowych.

PARYŻ. Francuskie [illegible]stwo spraw zagranicznych zaprzecza jakoby rząd francuski posługiwał się fabryką chemiczną „Badische „Anilin-Soda-Fabrik" w Ludwigshafen do fabrykowania pocisków rakietowych przeznaczonych do V-2.

Do tej chwili unoszą się nad Ludwigshafen dymy, które paraliżują normalny tryb życia mieszkańców miasta. Według dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 600 osób, a ciężkie rany i oparzenia 1400 osób.

Mimo przeszkód ze strony reakcyjnych polityków Zachodu

Konferencja warszawska uchwali Kartę Praw Młodzieży

Zakończenie obrad egzekutywy światowego ruchu młodzieżowego

LONDYN — W Londynie zakończono konferencję egzekutywy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W związku z tym przewodniczący Federacji, Mr Guy de Boysson złożył oświadczenie na konferencji prasowej, naświetlając prace i zadania Światowej Federacji Młodzieży.

De Boysson stwierdził, że Federacja posiada obecnie ponad 50 milionów członków rekrutujących się z 56 krajów.

Federacja Młodzieży Demokratycznej zorganizowała wysłanie brygad młodzieżowych dla pracy nad odbudową w wielu krajach, m. in. w Czechosłowacji, w Polsce, w Rumunii, w Bułgarii i Jugosławii.

Przewodniczący Guy de Boysson zwrócił szczególną uwagę na doniosłość i znaczenie międzynarodowej konferencji młodzieży w Warszawie w sierpniu br. Na konferencję tę zgłosiło się już 500 delegatów z 56 krajów. De Boysson zakomunikował, że amerykański Departament Stanu odmówił wydania paszportów delegatom młodzieży amerykańskiej, którzy zamierzali przybyć na obrady warszawskie. Federacja młodzieży demokratycznej zaprotestowała ostro przeciwko tego rodzaju akcji Departamentu Stanu. Międzynarodowa Konferencja w Warszawie — jak zapowiedział de Boysson — zajmie się opracowaniem „karty praw młodzieży całego świata.

W czasie obecnych obrad egzekutywy dowiedziano się, że spośród 8 Hiszpanów skazanych na karę śmierci przez sąd frankistowski, należy do zjednoczonej socjalistycznej młodzieży hiszpańskiej. Egzekutywa Federacji wysłała telegram do hiszpańskiego ministra sprawiedliwości, protestując przeciwko temu bezprawiu i domagając się jednocześnie zwolnienia oskarżonych.

Federacja młodzieży demokratycznej wysłała również listy do brytyjskiego ministra kolonii, oraz telegram do gubernatora na Malajach protestując przeciwko zawieszeniu działalności nowej demokratycznej ligi młodzieżowej na Malajach.

Młodzi Amerykanie solidaryzują się z Wallacem

FILADELFIA — W Filadelfii odbył się zjazd postępowej młodzieży amerykańskiej, w której wzięło udział przeszło dwa tysiące młodych robotników, farmerów, studentów

Na zjeździe wystąpili m. in. przedstawiciele trzeciej partii: kandydat na stanowisko prezydenta Wallace i kandydat na stanowisko wiceprezydenta Taylor. Witając uczestników zjazdu Wallace podkreślił, że ruch postępowej młodzieży amerykańskiej reprezentuje przyszłość Ameryki. Mówca wezwał uczestników zjazdu do poparcia kampanii wyborczej trzeciej partii w swych stanach. Taylor również podkreślił znaczenie działalności postępowej młodzieży w życiu politycznym kraju i zapowiedział, iż *podejmie walkę o zniesienie ustawy dotyczącej powszechnej służby wojskowej*. Ponadto na zjeździe wygłosił przemówienie przywódca Murzynów amerykańskich, Robeson, który nawoływał postępową młodzież amerykańską do walki przeciwko faszystom, siejącym nienawiść rasową.

Zjazd powziął decyzję utworzenia organizacji postępowej młodzieży amerykańskiej i zatwierdził jej program. *Zgodnie z tym programem nowa organizacja będzie walczyła o nawiązanie stosunków pokojowych z innymi krajami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim*, a jednocześnie będzie dążyła do rozszerzenia praw demokratycznych w Stanach Zjednoczonych. Organizacja wypowiada się za poparciem trzeciej partii i domaga się zwiększenia praw politycznych młodzieży oraz poprawy warunków jej bytu.

Odprawa kierowników organizacyjnych WK PPS

WARSZAWA. — Dnia 23, 26, i 28 lipca br. odbyły się odprawy kierowników oddziałów ogólno-organizacyjnych WK na których omówiono dotychczasowe wyniki prac w dziedzinie reorganizacji kół i komitetów partyjnych. Wyniki te pozwoliły na stwierdzenie, że reorganizacja prawie wszędzie została przeprowadzona prawidłowo i zgodnie z założeniami ustalonymi przez CKW PPS.

Prowadzący odprawę tow. Zieliński przedstawił zadania odcinka organizacyjnego na najbliższy okres, w którym na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie należytej statystyki i sprawozdawczości.

Marionetkowa administracja w zachodnim Berlinie

BERLIN. „Taegliche Rundschau" donosi, że czołowi działacze partii uznanych w strefach zachodnich postanowili na tajnym zebraniu w dniu 25 lipca utworzyć oddzielny zarząd miejski w trzech sektorach zachodnich Berlina.

Gazeta zapewnia, że przedstawiciele amerykańscy, którzy byli obecni na tym zebraniu popierają ten plan utworzenia oddzielnej administracji miejskiej. Podobno, jak donosi gazeta, przedstawiciele partii socjal-demokratycznej, chrześcijańsko-demokratycznej i liberalno-demokratycznej zgodzili się na nominację profesora Ernesta Reutera burmistrzem zachodnich sektorów Berlina.

Konferencja wojewódzka sekretarzy PPS i PPR

Pomyślny stan przygotowań do zjednoczenia

(kt) — W środę 28 bm. odbyła się w Katowicach wspólna konferencja powiatowych, grodzkich i zakładowych sekretarzy PPS i PPR.

Konferencja była poświęcona omówieniu ważnych zagadnień organizacyjnych oraz naświetleniu aktualnych wydarzeń politycznych.

Obszerne referaty wygłosili na konferencji sekretarze wojewódzcy PPS i PPR tow. poseł Sieradzki i tow. Zenon Nowak.

Sekretarze terenowi złożyli sprawozdania z toku rozwijających się w terenie prac związanych z okresem zbliżającego się zjednoczenia obydwu partii.

Konferencja wykazał dalszy postęp mobilizacji szeregów partii [illegible] bolnicych i stale wzrastający poziom uświadomienia ideologicznego. [illegible] organizacyjna dojrzałość do zjednoczenia mas obydwu partii.

Angiosasi uniemożliwiają rozbrojenie

NOWY JORK — Komitet do spraw zwykłych zbrojeń większością 9 głosów przeciwko dwom (ZSRR i Ukraina) zaakceptował brytyjski projekt rezolucji, który zgodnie z powszechną opinią, oznacza odroczenie decyzji w sprawie zbrojeń w nieskończoność. Komitet odmówił rozpatrzenia projektu rezolucji w tej sprawie, przedstawionego przez delegację radziecką. Obserwatorzy polityczni wyciągają z tego wniosek, że większość członków komitetu wyraźnie dąży do zerwania rozmów na temat redukcji zwykłych zbrojeń w ten sam sposób, jak to zdarzyło się w komisji kontroli energii atomowej.

Delegat radziecki Malik złożył w związku z tym oświadczenie, w którym poddał ostrej krytyce propozycje brytyjskie.

Ostatnie wiadomości olimpijskie

Bułgaria wycofała się z Olimpiady

Pochodnia olimpijska już na ziemi angielskiej

LONDYN (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym rzecznik MKOLu podał do wiadomości, że Bułgaria oficjalnie wycofała się z Igrzysk Olimpijskich. Na ręce komitetu organizacyjnego nadszedł telegram z Sofii, w którym kierownictwo Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego ubolewa, że nieprzewidziane trudności uniemożliwiły wyjazd zawodników bułgarskich.

Według doniesień korespondenta Associated Press z Bukaresztu również i Rumunia wycofuje się z Igrzysk. Przyjazd do Londynu rumuńskich lekkoatletów z jednym z najlepszych sprinterów świata Moną na czele, a dalej bokserów, pływaków i szermierzy ma nie dojść do skutku. Oczekuje się na oficjalne potwierdzenie tej wiadomości.

Tym samym liczba uczestników spadłaby do 59 krajów.

(B) — LONDYN (obsł. wł.) — Pochodnia olimpijska w dniu wczorajszym odbyła ostatni odcinek swej drogi na Kontynencie znad granicy belgijskiej do Calais. W Calais przyjął ją na pokład kontrtorpedowiec brytyjski, który powiózł pochodnię z Kanału La Manche do Dowru. W Dowrze odbyły się wielkie uroczystości. O godz. 21.16 burmistrz miasta wręczył pochodnię pierwszemu biegaczowi angielskiemu. 70 biegaczy poniesie pochodnię przez całą noc tak, że dzisiaj o godzinie 16 zostanie ona wniesiona na stadjon w Wembley. Od pochodni zostanie zapalony znicz olimpijski, który będzie płonął na stadjonie przez 2 tygodnie.

Ogólnopolski zjazd techników leśnych

odbył się na Śląsku

GLIWICE — W gmachu Państwowego Gimnazjum Leśnego w Brynku w pow. gliwickim odbył się pierwszy powojenny zjazd techników leśnych i przemysłu drzewnego. Zjazd ten stanowił zakończenie prac organizacyjnych nad powołaniem do życia Stowarzyszenia Techników Leśnych, które jako sekcja zawodowa wejdzie w skład naczelnej organizacji technicznej.

W obradach zjazdu, którym przewodniczył wiceminister Leśnictwa inż. Iwanowski, wzięło udział ponad 300 techników, wychowanków szkół leśnych w Warszawie, Łomnicy, Żyrowicach i Białokrynicy, przedstawiciele Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu śląskiego z dyr. inż. Kamienieckim na czele oraz reprezentanci partii politycznych i organizacji społecznych.

Przed rozpoczęciem obrad wiceminister Leśnictwa inż. Iwanowski dokonał wręczenia dyplomów technika leśnego kilkudziesięciu wychowankom szkół zawodowych, którzy po uzupełnieniu wykształcenia przerwanego na skutek wybuchu wojny i złożeniu egzaminów przed Komisją Państwową, zasilą obecnie kadry fachowców — leśników.

W drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali referatu przedstawiciela Naczelnej Organizacji Technicznej inż. Galewskiego o [illegible] daniach NOT oraz prelekcji [illegible] Ziółkowskiego na temat roli leśnika w dziedzinie ochrony przyrody oraz jej zabytków.

W wyniku obrad zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę o powołaniu do życia Stowarzyszenia Techników Leśnych.

Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której witając utworzenie własnej organizacji zawodowej, stwierdzają, iż w jej szeregach zwiększą swoje wysiłki nad odbudową i rozbudową gospodarki leśnej i podniosą wydajność pracy, włączając się w milionowe szeregi robotników i pracowników — uczestników współzawodnictwa we wszystkich zakładach pracy.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

RUDE PRAVO

piętnuje reakcyjną propagandę, która stara się wmówić społeczeństwu, że katastrofa wojenna jest nieunikniona.

„W ostatnich tygodniach reakcja usiłowała zorganizować szeptaną propagandę, by wyprowadzić z równowagi społeczeństwo historyjkami o tym, że „wojna jest nieunikniona". Podawano nawet dokładne daty zupełnie według wzorów Goebbelsa, którego technika propagandowa polegała na utrzymywaniu mas niezorientowanych i nieświadomych w napięciu i strachu".

Praktycznym celem tej propagandy reakcyjnej jest wywołanie niechęci i niewiary w sens i celowość pracy i wysiłku, potrzebnego do wykonania planu, niewiary w przyszłość i nieufność do całego systemu planowania. Dalszym etapem byłby upadek moralności obywatelskiej i dyscypliny, zamieszanie i chaos. Miałaby być stworzona przepaść między rządem a społeczeństwem.

Dziennik przypomina, że nowy atak reakcyjnej propagandy zbiegł się z niepowodzeniami polityki zachodu, która znalazła się w Berlinie w ślepej uliczce. Siły pokoju z ZSRR na czele mają jednak silne nerwy i propaganda wojenna spali na panewce. Dziennik kończy:

„Prez. Gottwald ma rację. Wojny nie będzie. A odpowiedzią na propagandę powinien być dalszy marsz po uczciwej drodze pokoju, siły i budowania przyszłości".

Wyżywienie ludności Berlina

BERLIN — Przedstawiciel radzieckiej komendantury w Berlinie zakomunikował berlińskiemu magistratowi o zarządzeniu władz radzieckich, *na którego mocy władze te zabezpieczają z dniem 1 sierpnia dostawę środków żywnościowych dla mieszkańców całego Berlina*. Dla wprowadzenia w życie tego rozporządzenia utworzono w magistracie specjalny oddział, którego zadaniem będzie również zagwarantowanie żywności w sklepach sektora radzieckiego dla mieszkańców sektorów zachodnich Berlina.

Przedstawiciele Polonii francuskiej w Zagłębiu Węglowym

KATOWICE (x) Na terenie Węglowym bawiła delegacja Polonii francuskiej, która interesowała się życiem i warunkami pracy reemigrantów z Francji, a także postępami prac przy odbudowie naszego życia gospodarczego, społecznego i zawodowego.

Między innymi uczestnicy wycieczki zwiedzili osiedla górnicze w Kędzierzynie i Wilczym Gardle, gdzie zamieszkują reemigranci, którzy swego czasu powrócili do kraju.

Jak wynika z oświadczeń przedstawicieli delegacji odnieśli oni z pobytu na terenie Zagłębia Węglowego bardzo dobre wrażenie.

W rozmowach z reemigrantami dowiedzieli się, że czują się oni dobrze w kraju, mając zapewnione odpowiednie warunki mieszkaniowe i pracę.

Z Katowic wycieczka udała się do Szczecina i innych ośrodków na [illegible] renie Wybrzeża celem zaznajomienia się z terenem odbudowy polskich portów.

Powrót wycieczki do Katowic przewidziany jest około 3 sierpnia b. r.

Niemcy w Trizonii gotują się do „wyborów"

WIESBADEN. Komisja wyznaczona przez premierów zachodnio-niemieckich ustaliła tekst ordynacji wyborczej do konstytuanty zachodnio-niemieckiej.

Według ordynacji wyborczej każde państwo wybiera kandydatów do konstytuanty w stosunku 1:250.000 mieszkańców. W ten sposób zgromadzenie konstytucyjne liczyć będzie około 70 członków. Premierzy zwołają zgromadzenie parlamentarne w dniu 25 sierpnia

Przemysł brytyjski filią amerykańską

pod patronatem Rady Konsultatywnej

LONDYN. Wiadomość o utworzeniu brytyjsko - amerykańskiej rady konsultatywnej, mającej za zadanie „zwiększenia wydajności produkcji przemysłu brytyjskiego" wywołała szereg komentarzy.

„Daily Worker" pisze m. in. Utworzenie rady stanowi krok naprzód na drodze podporządkowania przemysłu brytyjskiego amerykańskiej maszynie dolarowej. Nie mały nacisk w tym wypadku na Wielką Brytanię wywarł administrator planu Marshalla — Hoffman. Wiadomość o powstaniu tej rady przyjęto ze zdziwieniem nawet w oficjalnych kołach brytyjskich, ponieważ dotychczas nie wspominano zupełnie o takiej możliwości".

„Daily Express" stwierdza, że utworzenie Rady jest poniżające i haniebne dla Wielkiej Brytanii, która przekształca się coraz [illegible] w filię amerykańską.

Rozwiązanie problemu polsko-niemieckiego

jest równoznaczne z utrwaleniem pokoju

W jednym z ostatnich artykułów stwierdziliśmy, że z tytułu sąsiedztwa narodów polskiego i niemieckiego wynika postulat zgodnego uregulowania współżycia i trwałej, korzystnej dla obu stron wymiany gospodarczej, ustaliliśmy, że w Niemczech, a ściślej mówiąc w radzieckiej strefie okupacyjnej, widać już oddziaływanie na opinię publ[illegible] elementów, które zdają sobie sprawę z konieczności uregulowania [illegible]sunków polsko-niemieckich i wy[illegible]żają opinię, że winno to nastąpić [illegible] imię interesu obydwu narodów.

Niemieckie dążenia do porozumienia

[illegible] sobie sprawę [illegible]wisko Socjali[illegible] (niemiecki skrót S. E. D.) [illegible] wszystkich innych czynników niemieckich które również uznają niezbędnoś[illegible] porozumienia polsko-niemieckiego [illegible] stałej współpracy gospodarczej między obydwoma narodami — nie jest jeszcze stanowiskiem całego narodu niemieckiego, ale musimy równocześnie stwierdzić, że nigdy jeszcze [illegible] Niemczech grupa uznająca potrzebę porozumienia nie była tak liczna oraz podstawa tego porozumienia nie była tak jasna i wyraźna.

Wszelkie dotychczasowe próby porozumienia wynikały z doraźnych kalkulacji politycznych, były robione przez przedstawicieli świata kapitalistycznego, nie miały nic wspólnego z dążeniem do trwałej zgody między narodami.

Ustroje kapitalistyczne rządzą się zasadą polityki egoistycznych inte[illegible]. Ich przedstawiciele nawiązują porozumienia i zrywają je, kiedy to uważają dla siebie za korzystne. Interesy szerokich mas pracujących nie wchodzą w grę, a niejednokrotnie nawet umiejętna propaganda formuje stanowisko tych mas nawet wbrew ich najistotniejszym interesom, czego mieliśmy dowód w omal jednolitej postawie narodu niemieckiego w okresie hitlerowskim.

Trzeba wyeliminować wpływy kapitalistów

Należy więc stworzyć warunki, aby [illegible] sprawach międzynarodowych nie decydowały egoistyczne [illegible] oddać bezpośrednio [illegible] ludowych. Do tego potrzebne jest odebranie kapitalistom narzędzi ich wpływów i nacisków. Jesteśmy przekonani, że porozumienie polsko-niemieckie mogłoby stać [illegible]stem, gdyby w Niemczech przemysł wielki został znacjonalizowany, ziemia obszarnicza przeszła [illegible] chłop[illegible] instrumentem intryg grup kapitalistyczno-imperialistycznych. Przemiany w nastrojach na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gdzie przeprowadzono w szerokim zakresie program reform społecznych są tego wyraźnym dowodem.

Sprawa uregulowania stosunków polsko-niemieckich nie [illegible] tylko wewnętrznym zagadnie[illegible] dwu zainteresowanych [illegible] Interesować ona musi wszystkie narody i wszystkie państwa, gdyż zgodne współżycie oraz stosunki dobrosąsiedzkie między Polakami i Niemcami decydują w poważnej [illegible] trwałości pokoju w Eu[illegible].

Anglosasi podsycają niemiecki punkt zapalny

Nie jest więc przypadkiem, że li[illegible] podziału między państwami [illegible] ich poglądach na rozwiązanie problemu niemieckiego oraz stosunków polsko-niemieckich biegnie [illegible]sownie do ich stanowiska w sprawie trwałego pokoju i jest równocześnie wiernym odbiciem poglądów ich sfer kierowniczych. Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej, reprezentujące w swych państwach interesy szerokich [illegible] ludowych, szczerze pragną pokoju, a tym samym prowadzą politykę sprzyjającą porozumieniu obydwu narodów: polskiego i niemieckiego. Polityka ZSRR popierająca pr[illegible]dziwie demokratyczne elementy w Niemczech, współpracują[illegible] szczerze [illegible] zakresie realizacji pro[illegible] społecznych [illegible]zająca do pełnego odhitleryzowania Niemiec idzie w kierunku utrwalenia pokoju, z którym jest nierozdzielnie związana regulacja stosunków polsko-niemieckich. Wyraźne i zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przyczynia się w wybitnym stopniu do likwidacji ewentualnych [illegible], [illegible] pragnęliby wszcząć [illegible] zwolennicy i propagatorzy odwetu w Niemczech.

Anglosasi [illegible]tymują nierozwiązany problem [illegible]iecki jako punkt zapalny w Europie, niezbędny dla ich imperialistycznej polityki, która zmierza nie tylko do gospodarczego podboju Europy, ale równocześnie [illegible] po[illegible]rzy[illegible] prog[illegible] reform społecznych zrealizowany już przez ZSRR u siebie, wprowadzany w krajach demokracji ludowej a [illegible] oczekiwany w państwach zachodniej Europy, [illegible], przez szerokie masy.

Taka jest dotychczas linia podziału w sprawie pokoju i [illegible] sprawie uregulowania stosunków polsko-niemieckich.

MIMOCHODEM

Porażka Francji

Posiedzenie trzech gubernatorów zachodnich stref okupacyjnych i [illegible] denastu premierów prowincjonalnych rządów niemieckich we Frankfurcie zakończyło się powołaniem do życia Zgromadzenia Narodowego Niemiec Zachodnich pod nazwą „Rady Parlamentarnej", która z ko[illegible]lei zajmie się opracowaniem i [illegible] chwaleniem prowizorycznej Konstytucji separatystycznego państwa zachodnio niemieckiego.

Nastąpić to ma jeszcze przed dniem 1 września br. Zakończony [illegible] rej zadecydowano o rozbiciu [illegible]miec.

ULEGLI PARTNERZY

Imperialistyczni politycy amerykańscy, postępujący zgodnie z planami sfer kapitalistycznych przepro[illegible] zgodę Anglii i Francji.

Obaj ci partnerzy mimo, iż utworzenie samodzielnego państwa zachodnio niemieckiego tzw. Trizonii [illegible] przynosi im korzyści a przeciwnie zagraża ich bezpieczeństwu, szczególnie jeżeli chodzi o Francję, wyrazili zgodę na podział Niemiec.

Ta uległość Francji i Anglii wobec żądań Waszyngtonu, opanowanego przez klikę imperialistyczno-kapitalistyczną wykazuje jeszcze raz do czego prowadzi błędna droga polityków, godzących się na koncepcje amerykańskie.

Jeżeli chodzi o Anglię to stworzenie Trizonii odbije się dotkliwie na interesach angielskich w tym obszarze, co też niewątpliwie nie przyczyni się do ułatwienia w rozwiązaniu trudności w jakich znajduje się ten kraj.

FRANCJA ZAGROŻONA

W wiele gorszej sytuacji znalazła się Francja, która przez pewien czas prowadziła samodzielną politykę w sprawie Niemiec, pamiętając doświadczenie ubiegłych dziesiątków lat, kiedy to walczyć musiała [illegible] Niemcami, zagrażającej jej niepodległości.

Kierownicy polityki francuskiej nie wytrzymali jednak nacisku amerykańskiego i wbrew żywotnym interesom narodu wyrazili zgodę na utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

Zagrażać ono będzie Francji zarówno pod względem gospodarczym, politycznym jak i strategicznym.

Ta rezygnacja Francji z samodzielności w traktowaniu problemu Niemiec może kraj ten kosztować o wiele więcej niż to obecnie nawet się przewiduje.

Zresztą ten objaw słabości i uległości powodować i zachęcać może partnera amerykańskiego do wymuszania dalszych ustępstw. Francja bowiem godząc się na koncepcje amerykańską nie tylko, że zagroziła swą samodzielność, ale zaprzepaściła nadto dążenie do trwałego rozwiązania problemu niemieckiego, które winno nastąpić na drodze zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami.

Francja, Anglia a także i przedstawiciele państw prowincjonalnych Niemiec Zachodnich mimo uprzednich protestów, ulegając polityce USA, i godząc się na utworzenie Trizonii postąpili wbrew woli narodu niemieckiego, który już przecież w referendum ludowym wypowiedział się za zjednoczeniem Niemiec.

Decyzje podjęte we Frankfurcie, które między innymi przyniosły zdecydowaną porażkę Francji niosły zdecydowaną porażkę Francji noszą w sobie nadto zarodek nowych niepokojów, zaogniając jeszcze bardziej problem Niemiec.

Jest to dzieło imperialistycznej polityki Waszyngtonu, który wbrew hasłom głoszonym o dążeniu do utrzymania pokoju, czyni wszystko, aby pokój uczynić coraz bardziej nieosiągalnym.

T. L.

Dzieci przywrócone Ojczyźnie

PCK opiekuje się najmłodszymi repatriantami z Niemiec

Więc to są właśnie te skradzione przez Niemców dzieci. Wróciły. Przyglądamy się uważnie malcom, harcującym wesoło na dziedzińcu przed barakiem PCK przy ul. Plebiscytowej w Katowicach, gdzie mieści się punkt opiekuńczy dla najmłodszych repatriantów. Na buziach nie znać na ogół minionych przeżyć.

Tych kilka tygodni spędzonych w Polsce oddziałały już korzystnie. Zanim po dzieci zgłosza się rodziny, lub zaopiekują się sierotami Domy Dziecka i sanatoria — Polski Czerwony Krzyż karmi (i jak jeszcze!), przyodziewa i leczy całe to, często bardzo wynędzniałe bractwo.

Wchodzimy do jednego z pokoi. — Izolatka. Dwie dziewczynki w łóżeczkach urzędują właśnie przy talerzach jakiejś smakowitej zupy.

— Mają trochę podwyższoną temperaturę, więc chwilowo przebywają na kwarantannie — informuje nas [illegible] PCK [illegible] dr Pyzik.

— Jak się nazywasz? — zwraca[illegible] się do starszej dziewczynki. Wymowne wzruszenie ramion znamionuje, że mała nie rozumie pytania. — [illegible] heisst du? — A, to co innego. Teraz już bez specjalnych trudności, dowiadujemy się, że nazywa się Halina Przybyła, ma lat 10, a ta dziewczynka obok, to jej 8-letnia siostra Irena. Mieszkały w okolicy Kassel [illegible] Pflegeeltern — rodziców zastępczych. Matka ich, która była robotnicą w Niemczech, wróciła wcześniej do Polski. Teraz przyjedzie tada dzień i zabierze córeczki do rodzinnego Kępna.

Kiedy wychodzimy, małe mówią równocześnie — dziękuję — dowidzenia... — jedyne polskie słowa, które znają.

EDZIO UMIE PO POLSKU

W następnej przestronnej sali na czysto zasłanych łóżeczkach odpoczywają po obiedzie „młodzieńcy" w wieku od 4 — 6 lat. Na tej sali tylko jeden Edzio Jarmusz umie po polsku, pełni więc rolę tłumacza, choć informacje chłopczyka są najzupełniej swoiste, niekompletne, jako że jego towarzysze nie wiele jeszcze umieją opowiedzieć o swoich przeżyciach. Edzio ma ojca w Polsce, nie wie natomiast co się stało z mamusią. Ojciec kolegi Edzia z sąsiedniego łóżeczka, Józia Stępienia jest w więzieniu w Niemczech, matkę ma tu w Polsce. Więcej nie można się od dzieci dowiedzieć.

Trudno się jest oprzeć smutnemu wrażeniu, jakie wywierają te dzieci polskie, nieznające polskiego języka, choć należy przypuszczać, że wkrótce wszystkie one, z łatwością wieku dziecięcego przyswoją sobie ojczystą [illegible].

POD TROSKLIWĄ OPIEKĄ PCK

Odprowadzani ciekawymi spojrzeniami błyszczących ocząt udajemy się do innej sali, gdzie znajdują się najmłodsze pisklęta. Ubrane w czerwonokrzyskie garniturki bawią się w swoich łóżeczkach, lub śpią smacznie pod opieką siostry PCK. Ulubieńcem wszystkich jest Piotruś Matias, który liczy sobie aż 1 rok życia i 3 miesiące. **Miło popatrzeć na kwitnące zdrowiem buzie małych obywateli. Wśród tej wesołej gromady tragiczny wyjątek stanowi 6-letnia Helenka Juda.**

Nieuleczalny przypadek. — Ciężka wada serca — niedorozwinięta [illegible] — poza tym kiła wrodzona — objaśnia dr Pyzik [illegible] wysyłamy ją do specjalnego zakładu w Kochłowicach...

DZIECK[illegible] — KTÓRE MIAŁO „P" NA JĘZYKU

Na ogół dzieci nawet starsze nie zdają sobie sprawy z całego ogromu tragedii, które przeżywały. Oto historia Stanisława Wojtaszka. Historia jedna z wielu obrazująca całą gehennę naszych rodaków, wywiezionych do Niemiec na roboty. Staś Wojtaszek ma lat 16 i jest analfabetą. Bauer, u którego pracowała jako robotnica matka Stasia zrobił na nią doniesienie do gestapo, bo chciała wracać do Polski. Wystarczyło — zginęła w obozie, zostawiając chłopca samego na świecie. — **Bauer znęcał się nad Stasiem, [illegible]magając od niego pracy, często [illegible]kraczającej jego siły.**

Matka Anielki Duszkowskiej [illegible]nież zginęła w obozie, zakatowana przez Niemców, na szczęście ojciec nieślubny dziewczynki, przebywający obecnie w Polsce, wyraził chęć zaopiekowania się Anielką.

W jednym z przedostatnich transportów z Niemiec przyjechało dziecko, które miało wytatuow[illegible] „P" [illegible] języku. Chłopczyk urodził się w obozie w Oświęcimiu, matka zginęła — Obecnie przebywa u rodziny zastępczej.

Nie sposób opisać wszystkich tych tragedii dziecięcych, dziejów tych małych dusz, kradzionych z premedytacją przez Niemców, po to, aby z nich wychować pokolenie niewolników i janczarów pracujących dla „Herrenvolku".

Losy historii zarządziły inaczej, pokrzyżowały zbrodnicze, germańskie plany. Władze polskie z niemałym nakładem trudów prowadzą na terenie Niemiec poszukiwania tak, aby polskie dzieci przywrócić prawowitej Macierzy.

Ostatni incydent z przetrzymaniem transportu dzieci polskich w Niemczech, świadczy o tym, że Niemcy przeciwstawiają się prowadzonej akcji. Sądzimy jednak, że odpowiednie czynniki, rozwiążą radykalnie to palące zagadnienie.

MA[illegible] PODOLSKA

Pomoc dla utalentowanej młodzieży

WARSZAWA. Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP podjęło akcję rejestracji uzdolnionych literacko i artystycznie jednostek, dla zorganizowania nad nimi racjonalnej opieki. W tym celu został utworzony specjalny „Ośrodek Opieki nad Talentami".

Jedną z pierwszych prac Ośrodka Opieki nad Talentami było rozpisanie ankiety mającej na celu umożliwienie wyszukania wśród młodzieży wiejskiej talentów artystycznych.

Po uzyskaniu odpowiedzi na ankietę i nadesłaniu przez zgłaszających się prac, Ośrodek Opieki nad Talentami przedstawi listę wyróżnionej młodzieży powiatowym i gminnym Radom Narodowym które udzielą pomocy w dalszym kształceniu jednostkom zdolnym.

7 nowych uzdrowisk dla dzieci

WARSZAWA — Min. Zdrowia z uwagi na wielkie znaczenie leczenia uzdrowiskowego dzieci postanowiło niektóre uzdrowiska przeznaczyć wyłącznie dla akcji dziecięcej. W związku z tym, został już wydany dekret w sprawie Rabki, która stała się królestwem dzieci. W najbliższym czasie przewidziane jest zorganizowanie uzdrowiska dziecięcego w Goczałkowicach, Jastrzębiu Zdroju, Krościenku, w Dziwowie, w Rymanowie, oraz w Wisełce nad morzem. W okolicach Ciechocinka stworzone zostanie uzdrowisko solankowe dla dzieci.

Polska na Targach w Bari

WARSZAWA — Największe tar[illegible] w basenie Morza Śródziemnego [illegible] w Bari odbędą się [illegible] [illegible] hr. W galerii [illegible] polskiego przemysłu metalo[illegible] [illegible]niczego, elektrotechnicz[illegible] [illegible] węglowego włókienniczego, mineralnego, spożywczego i konserwowego i fermentacyjnego — chemicznego, papierniczego, drzewnego i artystycznego, zajmują powierzchnię 345 m2. Ponadto na dalszych 100 m kwadratowych znajdą pomieszczenie polskie maszyny rolnicze.

Na wrześniowych Targach w Bari wystąpią również okazale spółdzielnie wydawnicze: „Czytelnik", „Prasa" i „Wiedza".

„Fiaty" już w drodze

WARSZAWA. — W drodze do Polski znajdują się już pierwsze partie samochodów włoskich „Fiat", zakupionych na podstawie niedawno zawartej umowy. Na początku sierp[illegible] [illegible]owe te wozy rozprowadzone będą przez „Motozbyt" wg rozdzielnika CUP. W ciągu 5 miesięcy nadchodzić będą kolejne partie włoskich samochodów. Ogółem otrzymamy 1 100 wozów 4 osobowych, 500 [illegible]w 6-osobowych, 400 ciężarówek, 150 podwozi ciężarowych, 180 autobusów dla PKS i 450 ciężarówek „Spa".

Oprócz tego umowa polsko-włoska przewiduje dostawy przyczep samochodowych: 50 sztuk 57 osobowych przyczep autobusowych, 200 sztuk przyczep towarowych 10 tonowych, 200 sztuk 7 tonowych oraz 100 sztuk 15 tonowych.

Uprawa buraka cukrowego

w ramach współpracy polsko-czechosłowackiej

RACIBÓRZ (a) — W ramach umowy współpracy polsko-czechosłowackiej odbywa się także wymiana dóbr przemysłowych. Jednym ogniwem do łańcucha wymiany przemysłowej było pierwsze zebranie Podkomitetu buraczanego polsko-czechosłowackiego, które się odbyło w tych dniach w „Cukrowni Racibórz" w Raciborzu.

Na zebraniu omówiono potrzebę współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie uprawy i hodowli buraka cukrowego, nasiennictwa buraczanego oraz ew. potrzebę wymiany buraków w nadgranicznych miejscowościach, celem usprawnienia i potanienia transportu.

Po zebraniu uczestnicy z Czechosłowacji zwiedzili poletka konkursowe buraka cukrowego na Płoni (ob. Nosek) i w Janowicach (ob. ob. Bąka, Smolka i Marcinek Józef). Zebrania takie odtąd będą się odbywać stale co dwa miesiące w Raciborzu. Świadczy to o tym, że są one pożyteczne i korzystne dla obu stron.

Identyfikowanie zwłok powstańców

WARSZAWA — Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację dokonał ekshumacji spalonych szczątków Powstańców w Warszawie, na terenach domów przy ul. Szczyglej 4/6 i ul. Okólnik 5/7. W związku z tym wydobyto szereg charakterystycznych przedmiotów, które mogą pomóc rodzinom do rozpoznania swoich bliskich. Osoby zainteresowane winny zgłaszać się do PCK w Warszawie.

Praca Stoczni polskich

WARSZAWA — Stocznie polskie poza nowymi budowami prowadzą wzmożoną pracę remontową naszych statków morskich. Ostatnio odremontowano m. in. statki „Karpaty", „Generał Walter", „Wilno", „Białystok", „Kastorię", „Oriona" oraz „Lager-Neptuna".

W oparciu o zdobyte doświadczenia

poprowadzą Związki Zawodowe akcję współzawodnictwa pracy

Związki zawodowe zgodnie z uchwałami plenarnego posiedzenia KCZZ przejmują obecnie jak wiadomo, kierownictwo akcji współzawodnictwa pracy.

Wyraża się to przez tworzenie komitetów współzawodnictwa przy poszczególnych placówkach terenowych związku i przy głównych zarządach.

W skład komitetów wchodzą m. in. przodownicy pracy biorący czynny udział wzmaganiu wydajności.

W poszczególnych przemysłach już uprzednio istniały komisje współzawodnictwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych, począwszy od centralnych zarządów, a skończywszy na radach zakładowych w zakładach pracy.

Faktem jest, że w komisjach tych przeważał czynnik administracyjny, co w niektórych wypadkach wpływało hamująco na rozwój akcji współzawodnictwa.

Przejęcie kierownictwa ruchem współzawodnictwa przez związki zawodowe ma właśnie na celu uaktywnienia pracy komitetów i wciągnięcia do akcji współzawodnictwa szerokich mas pracowniczych.

Nie znaczy to wcale, aby komitety organizowane obecnie przez związki zawodowe prowadziły pracę zupełnie od nowa bez wykorzystania dotychczasowych doświadczeń komisji współzawodnictwa organizowanych przez administrację przemysłową.

Na to zagadnienie właśnie zwrócił uwagę na konferencji w Zarządzie Głównym Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, kierownik Wydziału Współzawodnictwa Pracy przy KCZZ tow. Zuchowicz.

Wskazał on, że niektóre przemysły na wiadomość o przejęciu przez związki zawodowe kierownictwa akcji współzawodnictwa postanowiły przerwać zupełnie pracę prowadzoną dotychczas przez powołane do tego komisje.

Naturalnie, że takie postępowanie spowodować może zahamowanie w dalszym rozwoju akcji podnoszenia wydajności pracy do czasu kiedy związki zawodowe nie opanują już całkowicie tej dziedziny.

Dlatego też tow. Zuchowicz zaapelował do działaczy związkowych i przedstawicieli przemysłu obecnych na konferencji, aby organizowane komitety współzawodnictwa korzystały w swej pracy z materiałów posiadanych przez dotychczas działające komisje.

Mają one bowiem na swym koncie w wielu wypadkach poważny dorobek.

Komisja współzawodnictwa pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego opracowała na przykład dokładny projekt sposobu notowania wyników współzawodnictwa. Jest to tym ważniejsze że na ogół w dotychczasowej akcji współzawodnictwa szwankowała strona statystyczna co utrudniało z kolei możliwie dokładne zorientowanie się w jej aktualnym stanie.

Ponadto komisje działające dotychczas przy centralnych Zarządach i zjednoczeniach przemysłowych a także w zakładach przemysłowych dużo pracy włożyły w ustalenie wskaźników i norm współzawodnictwa.

Związki zawodowe powinny przy uaktywnianiu ruchu przodownictwa pracy wykorzystać właśnie posiadane przez komisje materiały, co przyczyni się niewątpliwie do szybszego rozwoju tej akcji.

Ruch zawodowy przystępując obecnie do ożywienia działalności w dziedzinie współzawodnictwa duży nacisk położy nadto na dyscyplinę pracy.

W pierwszym rzędzie zdecydowaną walkę wypowiadają związki zawodowe wszelkiego rodzaju symulantom, którzy wykorzystują ustawodawstwa socjalne.

W związku z tym organizacje zawodowe apelują do lekarzy ubezpieczeniowych, aby współdziałali z nimi w tej akcji, przestrzegając zasad udzielania zwolnień z pracy. Na skutek mnożących się wypadków symulacji uszczuplane są bowiem fundusze ubezpieczeniowe ze stratą dla robotników naprawdę potrzebujących pomocy lekarskiej i opieki w czasie choroby.

Walka z symulantami dotyczy nie tylko odcinka ubezpieczeniowego ale wiąże się także z planowym prowadzeniem akcji współzawodnictwa i przestrzegania dyscypliny pracy.

Najbliższe tygodnie przyniosą już niewątpliwie pierwsze rezultaty pracy związków zawodowych na odcinku współzawodnictwa, prowadzonej w myśl wytycznych KCZZ.

ELTE

PRZEGLĄD PRASY

130 miliardów zł oszczędności

„Kurier Codzienny" w artykule swego redaktora gospodarczego omawia akcję oszczędnościową prowadzoną we wszystkich działach naszej gospodarki państwowej i samorządowej.

Autor w zakończeniu stwierdza, że obecnie znajdujemy się na trzecim etapie walki o równowagę naszego budżetu.

„Ten trzeci etap znamionuje gospodarczo uzasadniona i konsekwentnie przeprowadzana akcja w kierunku oszczędności w całej naszej gospodarce państwowej i samorządowej. Doszliśmy do wniosku, mówiąc słowami jednego z naszych wybitnych polityków gospodarczych, iż w gospodarce państwowej tkwią elementy możliwych oszczędności w rezerwach produkcyjnych, w rezerwach czasu pracy, w złej gospodarce materiałowej, w złej gospodarce środkami obrotowymi, w przedłużonych cyklach produkcyjnych, w przerostach personelu administracyjnego i robotników nieproduktywnych.

Państwowa akcja oszczędności ma dać krajowi jeszcze w br. 100 miliardów zł, co łącznie z przewidywanymi oszczędnościami w instytucjach i organizacjach społecznych da ogółem 130 miliardów. Suma 130 miliardów zł będzie więc mogła zasilić dzieło odbudowy i rozbudowy naszego potencjału gospodarczego".

Plewy przez sito

Niewolnicy... bon-tonu

Na samym wstępie kajać się muszę. Stchórzyłem, kochani. Bo napisałem „bon-ton", a przecież całkiem inne określenie miałem na myśli. Ale odwagi w ostatniej chwili nie starczyło. Po co mają się na mnie różni obrażać.

Ale do rzeczy. Otóż lato ostatnio do wyścigu pracy stanęło. Sami zresztą napewno przyuważyli zdolniście. Upał taki, że dusza dziurkami nosa człowiekowi chce wyleźć.

Na całym świecie ludziska wszystkiego rodzaju co mogli z siebie pozdejmowali.

A u nas, uważacie pod tym względem całkiem inne zwyczaje obowiązują. Bon-ton z Piekutkowa, inne savoir vivry z Koziej Wólki.

Spodenki do samej ziemi. Marynareczka na wszystkie guziczki, a jak kto dwurzędówkę w majątku posiada, to jeszcze lepiej. Koszula, koniecznie z kołnierzykiem. A do tego, strach powiedzieć, krawat, niby pętla szubieniczna na szyi zawiązany.

Wloką się nieboraki po ulicach, jak żółwie. Ostatkami sił goną, przy każdym ruchu pot ciurkiem z całego ciała spływa. A oni cierpią, ale ani guzika nie darują. Jako ofiary bon-tonu zginąć zamierzają.

A jak się znalazł odważniejszy co w krótkich spodniach na ulicę wyjść zaryzykował, to nie daj Boże jakie piekło wynikło.

Palcami go wytykali. Nawet do sądu się dostał.

Obsmarowali na sto dwa. Że tam jeden taki nieznośnie miasto całe hańbi, naturalną skórę na widok publiczny wystawiając. Że tu nie żadna tam miejscowość kuracyjna, ani chodby nadmorska. Że tu obowiązuje przyzwoitość, moralność i inne fatałaszki.

Obywatele kochani, nie dajmy się durnoom zmarnić. Nie żadnemu tacy... hm, jakby tu powiedzieć. No jednym słowem bądźmy mądrzejsi.

I ubierajmy się tak, aby życie nie stało się męką.

K. T. W.

NOWINY LITERACKIE

EMIL ZOOR



Szaibu

Kobiety i dzieci, stojące przed niskimi chatami, żegnały wodza idącego na tajemniczą wyprawę. Nikt we wsi nie wiedział dokąd podążał Szaibu ze swoim oddziałem. Murzyni szli ochoczo, pokrzykując lub gwarząc między sobą.

Niebawem ostatnie chaty zniknęły im z oczu i czarni zagłębili się w dżunglę. Akacjowy gąszcz splątany lianami zdawał się być nie do przebycia. Bonda jednak z łatwością odnajdował ukrytą ścieżkę i idąc przodem, prowadził zdecydowanie całą wyprawę. Słońce paliło niemiłosiernie. Nagrzane powietrze przesiąknięte mocną wonią parującej roślinności tamowało oddech w piersiach. Wardorob zatrzymał się nagle i podszedł do Szaibu.

— Bonda radzi przedostać się do rzeki, a potem iść brzegiem. To trochę dalej, ale lepsza droga.

— A gdzie twoja łódź? — zainteresował się Szaibu.

— Łódź schowana, dobrze schowana. To mała, bardzo mała łódź. Prąd silny. Nie pojechać łodzią pod prąd — odparł murzyn. Szaibu skinął głową.

— Dobrze, idziemy do rzeki — powiedział krótko. Projekt ten wszyscy przyjęli z entuzjazmem. Dzicy liczyli na orzeźwiającą kąpiel i na połów ryb. Pozatem marsz brzegiem rzeki nie był tak uciążliwy, jak przedzieranie się przez kolczastą dżunglę.

Murzyni szli szybko naprzód i Szaibu był zmuszony powstrzymywać zapał swych ludzi. Nie był przyzwyczajony do biegania po dżungli. Długi pobyt w Europie osłabił w nim umiejętności pierwotnego człowieka w warunkach dzikiej przyrody. Nie mógł nadążyć za nagimi wojownikami.

Dopiero około południa dotarli do rzeki. Czarni byli zgrzani i zlani potem. Ciała murzynów lśniły w słońcu jak polerowany metal. Szaibu usiadł na pniu zwalonego drzewa i dyszał ciężko.

Dzicy ustrzelili z łuków parę małych, młodych małp i rozpaliwszy ogień szykowali się do uczty. Niestrudzony Bonda odnalazł w gęstwinie ślady bawołu, ale Szaibu pomimo zachęty nie kwapił się na polowanie.

Rwąca, skłębiona rzeka płynęła głębokim parowem. Nisko nad wodą unosiły się leniwie ogromne rybołowy, wypatrujące pilnie zdobyczy. Skalisty brzeg lśnił w słońcu nagą powierzchnią szarych kamieni, a szerokie piaszczyste wysepki złotawym blaskiem znaczyły swą drogę.

Kilku wojowników złożywszy broń zeszło w dół do rzeki, aby się trochę orzeźwić. Poruszali się jednakże w wodzie bardzo ostrożnie, bojąc się aligatorów i uważając, aby sobie nie pokaleczyć nóg na ostrych kamieniach, czających się zdradliwie na dnie. Zraniona noga oznaczała natychmiastowy powrót do domu.

Zapach pieczonego małpiego mięsa rozszedł się smakowitą wonią po dżungli. Dzicy szybko zaprzestali kąpieli i powrócili na brzeg. Wiedzieli z doświadczenia, że lepiej nie spóźniać się na obiad. Łakomi towarzysze mogli bez żadnych skrupułów pożreć cały zapas mięsa.

Szaibu zaspokoiwszy głód usiadł pod drzewem i przymknąwszy oczy, pogrążył się w marzeniach. Czyż mógł jeszcze przed rokiem przypuszczać, że on skromny żongler i małomiasteczkowy magik zostanie władcą czarnych i będzie pertraktował z tego rodzaju ludźmi co słynny pułkownik. Czyż nie oznacza to, że jest urodzony pod szczęśliwą gwiazdą i że sprawdzi się przepowiednia starej cyganki, która wywróżyła mu sławę i potęgę. Tak, tak, zdobędzie sławę, będzie wielki, wielki, a jego imię będą powtarzać sobie ze czcią i strachem czarni i biali ludzie. Szaibu, potężny Szaibu. Tina nie pożałuje, że przyjechała tu z nim z marsylskiej tawerny. Zostanie królowa Afryki. Wszystko układa się jak najpomyślniej. Zbobędzie przy pomocy białego olbrzyma z bungalowu diamenty Hollaya. Stanie się bogaczem. Może także uda mu się korzystnie sprzedać lwy tego pogromcy. Za dzikie zwierzęta drogo płacą w Europie. Mając bogactwa i autorytet wśród czarnych, da już sobie radę. Anglicy myślą, że jest ich człowiekiem, że będzie zawsze powolnym narzędziem w ich rękach. Ha, ha, ha, ci naiwni Brytyjczycy nie wiedzą, że to wszystko trwa do czasu, że pułkownik napewno już obmyślił jakiś plan działania. Pocóżby się inaczej narażał na taką straszną i niebezpieczną podróż w głąb dżungli. Napewno nienadarmo przysłał po niego młodego Wardoroba.

— Szaibu! Szaibu!

Murzyn otworzył oczy. Przed nim stał Bonda gotowy do drogi.

— Czego chcesz? — spytał niechętnie Szaibu. Czuł się jeszcze bardzo zmęczony.

— Czas w drogę Szaibu! Czas w drogę! — zawołał wojownik. — Słońce prędko ucieka po niebie. W nocy nie można iść, w nocy nie można.

Szaibu podniósł się ociężale. Był zły, że mu przerwano wypoczynek i miłe rozmyślania.

Oddział czarnych posuwał się teraz wzdłuż rzeki przedzierając się przez niską, świeżą dżunglę. Roślinność była tu także dość gęsta, ale jednak nie tak bardzo wybujała i murzyni poruszali się teraz o wiele swobodniej. Bonda zestrzelił z łuku dwa duże ptaki i chełpliwie pokazywał swą zdobycz towarzyszom. Szaibu zlewał się potem, ale starał się dotrzymać kroku swoim ludziom. Było mu wstyd, że okazał się tak marnym piechurem.

Pod wieczór stanęli w pięknym gaju akacjowym, gdzie zatrzymali się na noc. Dzicy pośpiesznie rozpalili ogniska, bojąc się ciemności. Szybko i sprawnie przygotowano prowizoryczne posłania i wieczorny posiłek.

Czytelnicy piszą

Smacznie, ale czy tanio?

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w jednym z ostatnich numerów „Naprzodu" — reportaż z krakowskiego stadionu pływackiego. Jedna rzecz budzi zastrzeżenia, mianowicie kiedy autor mówi o smacznym i tanim jedzeniu w bufecie tamtejszym.

„Smaczne" — nie przeczę, ale przy słowie „taniość" muszę zaprotestować. Ceny nie tylko, że nie są niskie, ale w niektórych wypadkach bardzo, a bardzo „słone". Łaknący tak nam w tym roku szczędzonego słońca i wody często rezygnują z obiadu stołówkowego, byleby jaknajprędzej dostać się do pływalni i zrzucić ubranie. Ale że żołądek dopomina się o swoje prawo więc idziesz do bufetu i prosisz o jakieś gorące danie. Przynoszą Ci maleńki kawałek kiełbasy (najwyżej 5 dk) trzy kartofelki i kilka listków sałaty na talerzyku. Cena: 170 zł plus 15 (piętnaście) proc. za obsługę. Za tę samą cenę można dostać w mieście porcję trzykrotnie większą, porcję wzgl. cały obiad „klubowy" lub trzy obiady „populerne".

Oczywiście, że bufet na Stadionie nie jest restauracją, nie jest obowiązany do wydawania wspomnianych obiadów, ale moim zdaniem ceny są skalkulowane o wiele za wysoko, twierdzę, że bufet ów należący do spółdzielni prac. elektrowni absolutnie nie powinien nawiązywać do czasów kiedy prywatny przedsiębiorca starał się „odkuć" na gościach za cały rok przez krótki czas słonecznej pogody w lecie.

Wpisy na Studium Wstępne przy U. J.

KRAKÓW (al) — Rozporządzeniem Ministra Oświaty zostało utworzone Studium Wstępne również przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nauka na Studium Wstępnym trwa rok i dzieli się na trzy kierunki programowe: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Po zakończeniu nauki odbywa się egzamin końcowy, po złożeniu którego kandydat otrzymuje prawo wstępu na studia wyższe.

Osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na Studium Wstępne U.J. winni składać podania do Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej U. J. na adres: Rektorat U. J. ul. Gołębia 24 w terminie od 20 lipca do 20 sierpnia br. Termin egzaminów przypada na czas od 20 sierpnia do 10 września.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy samokształceniowej, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, oświadczenie, że kandydat nie ukończył gimnazjum po 1 stycznia 1946 r., świadectwo moralności, oraz wypełniony kwestionariusz urzędowy (który jest do nabycia u Janitora U. J. Gołębia 24).

Po zakończeniu przyjmowania podań Komisja Kwalifikacyjna ustali listę dopuszczonych do egzaminu.

Kandydatów obowiązuje egzamin pisemny i ustny z języka polskiego i matematyki oraz egzamin ustny z historii Polski, nauki o Polsce i świecie współczesnym i z geografii Polski.

„Studia Wstępne" mają za zadanie umożliwienie studiów wyższych kandydatom w wieku od 21—32 lat, którzy nie posiadają wykształcenia średniego, a mają za sobą conajmniej 1 rok pracy zawodowej (liczy się również praca na roli w gospodarstwie rodzinnym), pochodzą ze środowisk, które miały utrudniony dostęp do nauki, wykażą się pracą społeczną, lub służyli w wojsku w czasie wojny, brali udział w walkach o wolność i demokrację, bądź przebywali w obozach jako więźniowie polityczni.

Rośnie liczba związkowców

Obrady plenum OKZZ w Krakowie

KRAKÓW. (K) Jak już pokrótce donosiliśmy w Krakowie toczyły się obrady plenum Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego posła tow. Kowalczyka, drugi sekretarz OKZZ tow. Krzywdziak omówił w części sprawozdawczej działalność OKZZ, a następnie złożyli sprawozdania tow. Rusiak (PRZZ Chrzanów), tow. Chojnacki (MRZZ Zakopane) oraz tow. Skotowski z Rady Zakładowej PFZA w Mościcach. W dalszej części obrad poseł tow. Flacht złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu ZZ Kolejarzy uwzględniając ze szczególnym naciskiem sprawy kulturalno-oświatowe, oraz tow. Ziółkiewicz ze Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, tow. Wurdach ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i tow. Kwaśny ze Związku Zaw. Prac. Budowlanych.

Najpoważniejszym zagadnieniem w pracy OKZZ jest współzawodnictwo pracy. Prace organizacyjne współzawodnictwa znajdują się w nowym stadium po ostatnich uchwałach KCZZ... Wysiłki OKZZ idą w kierunku skoordynowania całokształtu działalności przez statystyczne i ewidencyjne ujęcie współzawodnictwa tworzenie komitetów współzawodnictwa w zakładach pracy itd.

Równocześnie OKZZ dbając o uprawnienia robotnika dokonała szeregu lustracji na zakładach pracy, kontrolując warunki pracy, przestrzeganie umowy zbiorowej, wysokość zarobków i działalność ruchu zawodowego.

Dużą uwagę poświęca OKZZ ubezpieczeniom społecznym. Liczne konferencje, na których omawiano współpracę Ubezpieczalni Społecznych z ruchem zawodowym, propagowanie i ułatwianie lecznictwa zdrojowego dla robotników zwłaszcza fizycznych, nawiązanie kontaktu ze wszystkimi Ubezpieczalniami na terenie województwa są dowodem tego zainteresowania.

W pracy kulturalno - oświatowej OKZZ prowadził przez swój referat akcję świetlicowe, zorganizował eliminacje świetlicowe, urządził szereg audycji dla ludzi pracy współpracując z Państwową Szkołą Umuzykalniającą.

Dużym osiągnięciem jest uruchomienie szkoły Związków Zawodowych, która po otrzymaniu nowego pomieszczenia rozwinęła metody pracy.

Stan liczebny zrzeszonych związkowców wykazuje wzrost członków w końcu drugiego kwartału o 28 tysięcy osób. Wynosi on 242,187 tysięcy robotników i pracowników, a w tym ponad 63 tysiące kobiet.

W dyskusji w której wzięło udział kilkunastu mówców, poruszano sprawy kulturalno-oświatowe, wczasy pracownicze, opiekę nad matką i dzieckiem, organizowanie żłóbków przy fabrykach, bezpieczeństwo i higienę pracy, sport robotniczy, spółdzielczość i warunki pracy w wielu związkach.

Wyniki dyskusji podsumował tow. Kowalczyk, a następnie przedstawiciel Komisji Centralnej Zw. Zawodowych tow. Kuszyk wygłosił referat o ostatnich uchwałach KCZZ na tle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

Na zakończenie obrad wysunięto liczne wnioski i uchwalono rezolucję wyrażającą protest przeciwko proniemieckiemu stanowisku Papieża oraz oburzenie wobec zbrodniczego zamachu na tow. Togliattiego i Tokude, sekretarza japońskiej partii komunistycznej.

W innych rezolucjach plenum OKZZ zwróciło się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Centralnych Komitetów PPR i PPS o zainteresowanie odnośnych władz stanem żłóbków, przedszkoli, świetlic dla uczącej się młodzieży itd. Plenum zaapelowało do KCZZ o opracowanie nowych przejrzystych umów zbiorowych, o zwiększenie stanu bezpieczeństwa pracy i higieny oraz o przyspieszenie projektowanej zmiany ustawy o ubezpieczeniach społecznych i zlikwidowanie przerostu biurokratyzmu w Ubezpieczalniach Społecznych.

Plenum zawezwało poszczególne związki do przyspieszenia prac organizacyjnych w tworzeniu komitetów współzawodnictwa pracy na zakładach oraz domaga się w jednej z rezolucji podniesienia granicy zarobków z 8 na 10 tysięcy uprawniających do otrzymania kart tramwajowych, w związku z wliczeniem ekwiwalentu aprowizacyjnego do zarobków.

W innej rezolucji plenum stwierdziło wielką ofiarność świata pracy na cele społeczne. W pozostałych rezolucjach uchwalone wytyczne pracy dla organizacji zawodowych i [illegible].

Wyróżnienia działaczy kulturalnych

KRAKÓW (M) — Z funduszu Kultury Narodowej otrzymali wyróżnienia: tow. Falkowski Ryszard, Bogusław Chojnacki oraz inspektor szkolny dr Górny za rozpowszechnienie sztuki wśród szerokich mas drogą odpowiedniej pracy organizacyjnej.

Szkoła pilotów w pałacu Radziwiłła

KRAKÓW (m) — W Balicach pod Krakowem został oddany do użytku szkolących się i trenujących pilotów „Dom Lotnika", który mieści się w dawnym pałacu Radziwiłła.

Dom ten został starannie odremontowany dzięki kredytom z Ministerstwa Komunikacji, Departamentu Lotnictwa Cywilnego. Jest on w obecnej chwili schroniskiem dla młodzieży lotniczej, która korzysta z jego dobrodziejstw w treningach, to jest z łazienek, wspaniałej świetlicy, kuchni itd.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że korzystający z „Domu Lotnika" to w 90 procentach młodzież szkolna, która korzysta z udogodnień tego domu, przechodząc kursy pilotażu i kursy treningowe dla pilotów szybowcowych i motorowych wszystkich kategorii, kończących kurs pilotażu na lotnisku w Balicach.

Ofiara terroru faszystowskiego woła o pomoc

N. SĄCZ (rm) — Pod Nowym Sączem, we wiosce Januszowej żyje 31-letnia Zofja Surma, córka biednej ubogiej wdowy, chora od kilku lat na gruźlicę kręgosłupa.

Dziewczyna ta w r. 1944 wywieziona została przymusowo przez okupanta do Niemiec na roboty, gdzie nabawiła się wspomnianej choroby, na skutek ciężkiej pracy i niehigienicznych warunków pomieszczenia.

Po powrocie chora przebywała w Szpitalu Powszechnym w Nowym Sączu w leczeniu do końca lutego 1948 r., skąd wskutek przepełnienia skierowana została do Szpitala Klimatycznego w Zakopanem przez Wydział Zdrowia Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Obecnie ofiara barbarzyństwa niemieckiego czeka bezskutecznie od kilku miesięcy bez żadnej pomocy na przyjęcie do wyżej wymienionego Szpitala Klimatycznego.

Matka nieszczęśliwej dziewczyny posiada półtoramorgowe gospodarstwo rolne w kamienistym terenie podmokłym, z czego utrzymuje prócz chorej, czworo małoletnich dzieci.

Wieliczka w dniu Święta Odrodzenia

WIELICZKA (al) — Wieliczka obchodziła Święto Odrodzenia również uroczyście jak wszystkie inne miasta i miasteczka Polski. W przeddzień uroczystości w godzinach wieczornych na ulicach miasta odbył się capstrzyk, w którym wzięła udział młodzież szkolna oraz organizacje społeczne.

We czwartek o godz. 11 odbyła się akademia, w czasie której przemawiał tow. Starzec, oraz przedstawiciel Wojska. Na zakończenie odbył się koncert orkiestry salinarnej pod batutą tow. Krzysiaka.

Po południu w parku miejskim odbyły się imprezy sportowe, a na zakończenie wielka zabawa ludowa.

Na pustyni Błędowskiej czyha śmierć

Setki niewypałów leżą w piasku

OLKUSZ (JK) Na pustyni Błędowskiej w olkuskim, okupant niemiecki urządzał ćwiczenia lotnicze, zrzucając tysiące bomb lotniczych różnego kalibru. Setki z nich nie eksplodowały i wryły się w piasek. Większe niewypały Niemcy wydobywali z piasku i wywozili, natomiast mniejsze zakopywali. W czasie silnego wiatru, piasek odkrywał zupełnie gniazda niewypałów, aby później przy przeciwnym wietrze przykryć je z powrotem. Pod warstwą piasku leżą więc setki niewypałów, czyhając na śmierć ciekawych chłopców.

Od czasu zakończenia wojny miało miejsce sześć wypadków, w których poniosło śmierć kilkunastu chłopców. Onegdajszy wypadek rozerwania przez niewypał 13 let. Jurka Szczepańskiego z Chechła, wola do władz wojskowych o oczyszczenie pustyni Błędowskiej ze śmiercionośnych gniazd niewypałów niemieckich.

Młodzież rzemieślnicza na wczasach

MUSZYNA (rm) — Związek Izb Rzemieślniczych zorganizował w Muszynie turnusowy dom wypoczynkowy, czynny przez cały rok, dla uczniów zawodowej szkoły rzemieślniczej, prowadzony przez ob. Barciszewską.

Młodociani wczasowicze, rekrutujący się z różnych zawodowych szkół, zajmują komfortowo urządzony pensjonat „Mimoza", położony wśród lasów szpilkowych nad Popradem oraz sąsiednią willę.

Wolne chwile młodzież spędza pod należytą opieką na wolnym powietrzu, zajęta grą w siatkówkę, koszykówkę i ćwiczeniami gimnastycznymi. Obfite posiłki (przydałoby się więcej jarzyn i owoców) podawane 5 razy dziennie szybko podnoszą wagę ciała podopiecznych.

Z inicjatywy kierowniczki zakładu w najbliższym czasie uruchomione zostanie na terenie domu wypoczynkowego spółdzielnia pracy z zakresu wikliniarstwa i tkactwa, która nauczy tu przebywającą młodzież praktycznych zajęć.

Ostatni turnus liczący 86 osób obojga płci, zapełniła młodzież zawodowej szkoły rzemieślniczej z Krakowa. (rm)

Konferencja resortów komunikacyjnych

KRAKÓW (M) — W gabinecie wojewody tow. dr Pasenkiewicza odbyła się pod jego przewodnictwem konferencja informacyjna i [illegible]nacyjna resortów komunikacyjnych województwa krakowskiego. [illegible] wozdania składali: inż. [illegible], naczelnik wojew. wydziału [illegible]cyjnego, dyrektor PKP [illegible] Kmita, dyrektor PKS tow. [illegible]dowski, dyrektor wojew. dyrekcji dróg wodnych inż. Bielański, dyr. planowania przestrzennego [illegible] i dyrektor Polskiego Związku Turystycznego inż. Bukowyecki.

Na samolot [illegible] „Służba Polsce"

Powiatowa Komenda „Służba Polsce" w Chrzanowie przesłała do Redakcji „Naprzodu" na fundusz budowy samolotu [illegible] „Służba Polsce" sumę zł 1.250.— złożoną przez [illegible] fana, [illegible] Piazie, wójta gminy Babice i Zarząd Gminny. Srokę Wandę oraz Spółdzielnię [illegible] w gminie Babice.

Wyżej wymienieni wzywają kolegów, zarządy gminne, spółdzielnie i kupiectwo gminy Babice do pójścia w ich ślady.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Cowarda.

TEATR POWSZECHNY TUR godz. 19.30 — „Wgląd w Rząd".

Dziś i jutro ostatnie przedstawienia w teatrze m. im. J. Słowackiego „OBRONA KSANTYPY"

Teatr m. J. Słowackiego zawiesza swoją działalność od dnia 1 sierpnia do 3 września br. Na dwa ostatnie przedstawienia bież. sezonu wybrano komedię L. H. Morstina „OBRONA KSANTYPY", która będzie graną dziś i jutro o godz. 19 w premierowej obsadzie.

KINA

Gdańsk: „Lermontow", **Świt:** „Gasnący płomień", **Apollo:** „Kwiat miłości", **Sztuka:** „Panna bez posagu" i dodatek „Muzea polskie", **Uciecha:** „Wakacje", **Wanda:** „W pogoni za mężem", **Warszawa:** „Oj kolleżności łagodzące", **Wolność:** „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".

Początek seansów: Wanda: 15.30, 18 i 20; Wolność: 15.30, 17.45, i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Polska Kronika Filmowa, Nasze porty, Czy zwierzęta myślą, Rytm ryby, Wyścig kolarski „Tour de Pologne".

Dźwiękowe Kino Oświatowe: Program jak w kinie Aktualności z wyjątkiem kroniki filmowej.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 30 7 dr. Matecki Tadeusz, Kopernika 23, tel 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy, Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

[illegible] „Pobudka [illegible]" [illegible] Muzyka poranna; 12.25 Pieśni Schuberta w transkrypcji Liszta w wyk. T. Woytuszewskiej; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.30 Muzyka operowa; 16.00 Wiadomości Polski Południowej; 17.15 Koncert dla przodowników pracy; 18.05 „W rytmie tanecznym"; 19.15 Koncert symfoniczny; 23.30 Hymn, koniec audycji.

ZE SPORTU

Z frontu olimpijskiego

LONDYN — Dopiero o północy we wtorek (czas londyński) podali organizatorzy XIV Igrzysk Olimpijskich oficjalną listę zawodników, uczestniczących w poszczególnych konkurencjach, z podziałem na przedbiegi. Lista ta została sporządzona podobno już w ub tygodniu, lecz opublikowanie jej było stale odkładane. Dziennikarze zagraniczni oczekiwali ogłoszenia listy w ciągu dnia wczorajszego, gdy jednak to nie nastąpiło, interweniowali wieczorem u lorda Burghleya — przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Dopiero ta interwencja odniosła skutek i listę podano do wiado-[illegible]

W biegu na 100 m odbędzie się 12 przedbiegów; rozstawieni zostali najpoważniejsi pretendenci do zdobycia złotego medalu olimpijskiego. Bieg na 5 km zgromadził 35 zawodników, którzy startować będą w trzech grupach; z każdej z nich 4 pierwszych zawodników wejdzie do finału. Zatopek pobiegnie w drugim przedbiegu wraz ze Szwedem Ahldanem, który uzyskał już czas poniżej 13:15 min. na tym dystansie, oraz Finem Makelą. Belg Reiff startować będzie w trzecim przedbiegu, podczas gdy Nyberg (Szwecja) wylosował przedbieg pierwszy.

Upały panujące obecnie w Anglii zmusiły zawodników do zdjęcia ciepłych kombinezonów treningowych i odłożenia ich na chłodniejszą pogodę. Większość zawodników, chętniej niż trenować, woli spędzać czas opalając się, względnie szukając schronienia przed słońcem w cieniu drzew i budynków. Niektórzy z nich jednak mimo upału robią wycieczki po Londynie i jego okolicach, zwiedzając miejsca historyczne i zabytki.

Dwóch dalszych zawodników zagranicznych padło ofiarą kontuzji w przededniu otwarcia Olimpiady i nie będą mogli wziąć udziału w igrzyskach. Reprezentant Turcji w jeździe konnej mjr. Polatkan doznał złamania lewego barku podczas treningu i musi zrezygnować ze startu na Olimpiadzie podobnie jak Roosenburg, środkowy napastnik holenderskiej drużyny piłkarskiej, który naderwał sobie ścięgno. Jego miejsce w drużynie zajmie zawodnik rezerwowy, który przyleci samolotem z Hagi.

Komendant obozu w West Drayton wydał zarządzenie, nakazujące zachowanie ciszy o godz. 10 wieczorem. Do tej pory zdarzało się bowiem często zakłócanie spokoju w nocy. M. in. w ciągu ostatnich dwu nocy zawodników polskich budził głośny śpiew Brazylijczyków i reprezentantów Płd. Afryki. Zawodnicy polscy wyrażają również niezadowolenie z powodu braku opieki po treningach, ze strony organizatorów. Jedyną rozrywką w obozie dla 600 mieszkających tam zawodników jest 1 aparat telewizyjny. Nic też dziwnego, że zawodnicy nie mają co robić w wolnym czasie.

Zawodnicy polscy nadal trenują mimo upału. W treningach nie biorą udziału jedynie Glerutto, Łomowski i Nowakowa. Dziesięcioboista Adamczyk stale poprawia swą formę. Nawrocka, która reprezentować będzie Polskę w indywidualnym turnieju szermierczym we florecie trafiła w eliminacjach na silną grupę. Przeciwniczkami jej będą: Cerwia (USA), Dermodi (Irlandia), Herrat (Węgry), Kluppel (Szwajcaria), Mayer (Holandia) i Oleen (Dania). Turniej rozpocznie się w sobotę. Kolczyński będzie miał możność prawdopodobnie stoczyć rewanżową walkę z Francuzem Escudie, z którym przegrał podczas mistrzostw Europy w Dublinie. Oprócz Escudie Francuzi wystawili w tej wadze zawodnika polskiego pochodzenia Nowjasza.

We środę zakończył się kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. Na posiedzeniu rozpatrywana była sprawa ustalenia definicji amatorstwa oraz rozwiązanie kwestii tzw. „straconego czasu". Mimo kilkudziennych dyskusji sprawy tej nie rozstrzygnięto, lecz postanowiono jedynie przekazać ją do rozpatrzenia Kongresowi, który odbędzie s[illegible] w 1950 r.

Angielski Związek Piłki Nożnej wydał po zakończeniu obrad przyjęcie dla uczestników Kongresu, na którym obecny był minister Noel Baker.

LONDYN — Pierwszą konku[illegible]cją olimpijską z udziałem Polaków będzie rzut dyskiem. Reprezentacja nasza w tej konkurencji, Waja—Marcinkiewiczowa, startuje już w pierwszym dniu igrzysk, t. zn. w piątek.

We środę, tj. w przeddzień otwarcia Olimpiady wywieszono w Londynie wiele flag olimpijskich i państw uczestniczących w igrzyskach. Wystawy sklepów ozdobione są znakami pięciu kół i fotografiami zawodników.

We środę organizatorzy urządzili generalną próbę uroczystości otwarcia igrzysk, które, jak wiadomo, nastąpi oficjalnie we czwartek o godz. 16.30 czasu brytyjskiego. Ostatnim zawodnikiem sztafety niosącej znicz olimpijski z Grecji na stadion Wembley będzie Anglik Wooderson.

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich otrzymali oficjalną wiadomość o wycofaniu się Bułgarii. Obecnie więc liczba uczestniczących państw w Olimpiadzie zmniejszyła się do 61. Spodziewane jest również wycofanie się Rumunii z udziału w igrzyskach, gdyż do tej pory nie przyjechał jeszcze do Londynu żaden zawodnik rumuński.

Olimpijska „żelazna kurtyna"

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło pozwolenia na wjazd dziennikarzowi włoskiego komunistycznego pisma „Unita", Tomasso Giglo, chociaż dziennikarz ten miał wszystkie dokumenty w porządku. Jest to pierwszy wypadek odmówienia wjazdu do [illegible] olimpijskie.

Dziennikarz włoski oświadczył, że w Anglii wzniesiono żelazną kurtynę, podobnie jak to zrobił Truman w Ameryce.

Wspaniały rozwój sportu robotniczego

na Śląsku

KATOWICE. — Usilne prace wszystkich ogniw organizacji zawodowych w województwie Śląsko-Dąbrowskim nad umasowieniem sportu wśród robotników dają coraz bardziej imponujące wyniki. Podczas gdy w 1945 roku istniało na tym terenie 45 klubów sportowych przy zakładach pracy, to w r. [illegible] było ich już 200, w ub. zaś roku [illegible]

Obecnie w woj. Śląsko-Dąbrowskim istnieje 420 robotniczych klubów sportowych, które łącznie zrzeszają ponad 50 tys. osób. Do najczynniejszych robotniczych klubów sportowych należą „Rymer" przy kopalni „Rymer" w rybnickim (2.400 członków), „Dębieńsko" przy kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce oraz Związkowy Klub Sportowy nr 27 w Orzegowie.

Robotnicze Kluby Sportowe kładą duży nacisk na rozwój sekcji gimnastycznych, będących podstawą dla upowszechnienia sportu i rozwijania sprawności fizycznej najszerszych rzesz. O osiągnięciach w tej dziedzinie świadczy fakt zakwalifikowania z woj. Śląsko-Dąbrowskiego na ogólnopolskie igrzyska związkowe w Warszawie ekipy gimnastycznej, liczącej 1.000 mężczyzn i 350 kobiet.

W chwili obecnej robotnicze kluby sportowe na Śląsku prowadzą na szeroką skalę zakrojoną akcję, mającą na celu umasowienie sportu pływackiego. Akcja ta trwać będzie do września i obejmie w woj. Śląsko-Dąbrowskim ok. 20 tys. osób.

SK Nusle — WU Wrocław 3:2 (1:2)

Drugi dzień rozgrywek z okazji 25-lecia „Błyskawicy"

BŁYSKAWICA — POLONIA NIEWIADOM 4:2 (2:0)

JUNIORZY POLONIA NIEWIADOM — BŁYSKAWICA 5:3 (2:0)

Wielki wyścig amerykański parami w Łodzi

ŁÓDŹ — Łódzki „Partyzant" zorganizował na torze w Helenowie wyścig amerykański parami na 250 okrążeń toru (100 km). Tak długi dystans przejechali na torze po raz pierwszy po wojnie kolarze.

Startowały następujące pary: Siemiński — Kapiak, Targoński — Bek, Bukowski — Bujańczyk, Kudert — Włodarczyk, Napierała — Wrzesiński, Pietraszewski — Sałyga, Nowoczek — Paprocki, Bek — Gabrych, Kupczak — Musiał.

Finisze rozgrywano co 10 km, czyli po każdych 25 okrążeniach. Większość z nich, bo aż 8 wygrał Bek. W pierwszych dwóch finiszach próbował z nim walczyć Kupczak lecz przegrał wyraźnie. Później Sałyga starał się wyminąć go, lecz i to nie pomogło, podobnie jak ataki Pietraszewskiego. Na siódmym i piątym finiszu Bek pokonał Napierałę mając po ośmiu finiszach bieg wygrany na punkty. Dwukrotnie w czasie biegu Napierała próbował ucieczki, lecz po uzyskaniu 300 m przewagi ucieczki były zlikwidowane przez Beka i Pietraszewskiego. Na 3 okrążenia przed metą niespodziewanie do przodu wysunęła się para: Kapiak — Siemiński i Kapiak pierwszy przejechał metę w czasie 2:33:09 godz.

W ogólnej punktacji zwyciężyła para Bek — Gabrych 38 pkt. przed parą Pietraszewski — Sałyga — 18 pkt. 3) para Kudert — Włodarczyk — 15 pkt., 4) Kapiak - Siemiński, 5) Napierała — Wrzesiński.

Komisja sędziowska nie stała na wysokości zadania. Widzów 5000.

Obozy wyszkoleniowe PZLA

WARSZAWA (SAP). — Polski Zw. Lekkoatletyczny organizuje od 1—31 sierpnia męski obóz lekkoatletyczny wyszkoleniowo - treningowy w Olsztynie. Obóz ma na celu przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników lekkiej atletyki oraz przygotowanie reprezentantów do Igrzysk Bałkańskich, które odbędą się we wrześniu. Kierownikiem obozu mianowany został Antoni Morończyk, a instruktorem Zygmunt Pawiś.

Lista powołanych ze Śląska na obóz przedstawia się następująco:

1) Szendzielorz, 2) Praski, 3) Deja, 4) Kocot, 5) Kozubek, 6) Mucha, 7) Szyroszek, 8) Czeszyk, 9) Walasek, 10) Kiszka, 11) Majcherczyk, 12) Ko-[illegible]

W dniach od 21 sierpnia do 13 września odbędzie się lekkoatletyczny obóz kobiecy w Akademii WF na Bielanach zamiast w Zakopanem, jak to było początkowo projektowane. Kierowniczką obozu jest Maria Maleszewska, a trenerami Passowski i Warchalowski.

W okresie od 21 sierpnia do 4 września odbędzie się przeszkolenie na przodowniczki lekkoatletyczne, natomiast od 4 września aż do końca obozu w treningu weźmie udział tylko kadra reprezentacyjna na Igrzyska Bałkańskie.

CSR finalistą „DC" w strefie europejskiej

PRAGA. — Czechosłowacja reprezentować będzie Europę w międzystrefowym finale gier o puchar Davisa. Po wczorajszym zwycięstwie w spotkaniach gry pojedynczej Czesi Drobny i Cernik pokonali we środę parę szwedzką Bergelin — Johansson 6:2, 6:1, 6:2.

Obecnie więc Czechosłowacja ma już zapewnione ogólne zwycięstwo w finałowym meczu ze Szwecją, a pozostałe jeszcze do rozegrania dwa spotkania w grze pojedynczej, nie wpłyną już decydująco na zmianę [illegible]

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 35 dekretu o podatkach komunalnych z dnia 20 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40/47 poz. 198) oraz uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 19 grudnia 1947 zatwierdzonej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w dniu 9. 6. 1948 r., wprowadza się na terenie Miasta Katowic podatek od napojów gazowych, owocowych i wód mineralnych i to z dniem 1. sierpnia 1948 r. Podatek będzie wynosił:

1) od wody sodowej w butelkach o pojemności do 0,35 ltr. 1, zł.
2) od kwasów, lemoniady i wód owocowych w butelkach o pojemności do 0,35 ltr. 3, zł.
3) od wód mineranych w butelkach o pojemności 0,35 ltr. 2, zł. a w butelkach o pojemności do 1 ltr. 5, zł.

Podatek ten będzie doliczony do ceny sprzedaży i płaci go konsument.

Odtąd musi być każda butelka zaopatrzona w opaskę firmową perforowaną przez Zarząd Miejski literami: M. K. (Miasto Katowice).

Prezydent Miasta
(—) A. Willner.

PAP (8095)

ZARZĄD MIASTA KATOWICE

rozpisuje

przetarg nieograniczony

na skanalizowanie ulicy Chorzowskiej na długości około 410 m. Bliższe szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym, Katowice, ul. Młyńska 4.

Termin składania ofert wyznaczono na dzień 10 sierpnia 1948 r. PAP (8091)

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MYSŁOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie nawierzchni drogi na kopalni „Janina" w Libiążu.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Dziale Budowlanym przy ul. Sienkiewicza nr. 4, III piętro, pokój nr. 51 w Mysłowicach, gdzie również ogłoszone są bliższe szczegóły o przetargu. (PAP) (8092)